

Czas wychodzi codziennie rano o godz. 7ej (wyjąwszy poniedziałki i dni poświatozne). Numer pojedynczy w Krakowie i we Lwowie kosztuje 10 centów.

Prenumerata wynosi:

Table with columns: Miejsce, rocznie, kwartalnie, miesięcznie. Rows include Krakow, Lwow, Austria, Prussia, Germany, France, England, Belgium.

Listy z piórnymi przesyłane być winny franco do Administracji „CZASU”. LISTY reklamacyjne niezapieczone nie ulegają frankowaniu. LISTOW ni frankowanych nie przyjmuje się.

REKOPISMA nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i niszczone będą.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie: Biuro Administracji „Czasu” w Ryнку pod L. 39 w domu p. Kirchmeyera na dole, tudzież wszystkie Urzędy pocztowe austriackie.

OGŁOSZENIA (inzeraty) wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą: od wiersza drobego na jeden raz umieszczenie 8 centów, za następnie po 5 centów, oraz za opłatą należytości stoplowej po 30 centów od każdorazowego ogłoszenia.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: we LWOWIE w Agencji „Czasu” p. Ignacy Hercek w ryнку pod Nr. 238. — w Wiedniu p. A. Oppelk Wollzeile 22. — Na Francji i Anglii w Paryżu p. L. Pionk, Boulevard du Prince Eugene, 95. — tylko ogłoszenia zaś: w Wiedniu, w Hamburgu i w Frankfurcie nad Menem pp. Haasenstein i Vogler — w Berlinie p. A. Retemeyer — w Frankfurcie nad Menem p. G. L. Daube & Comp. — w Lipsku p. Henryk Engler — w Wrocławiu: p. Jenke et Barnighausen.

OGŁOSZENIE PRZEDPŁATY.

w Krakowie na miesiąc wrzesień 2 zlr. „ „ od 1go września do 31go grudnia . . . 6 zlr. 70 c. z przesyłką pocztową w państwie Austriackim, za miesiąc wrzesień 2 zlr. 25 c. od 1go września do końca grudnia 8 zlr.

Do dzisiejszego Numeru dołączają się listy zwrotne dla tych PP. Prenumeratorów, którym prenumerata kończy się dnia 31go Sierpnia.

Kraków 21 sierpnia.

Stają naprzeciw siebie dwa wypadki pełne znaczenia w ogólnem położeniu politycznym: zebranie się w Cherbourgu flot za chodnich i zjazd Cesarza Austriackiego z królem Pruskiem w Salzburgu. Oba te wypadki są oznakami ściślejszych węzłów między uczestniczącymi rządami, a oba w pewnym stopniu mogą być uważane jako przeciwstawienie.

Od czasów wojny wschodniej, kiedy wojska i floty dwóch mocarstw zachodnich pod jednym walczły sztandarem, nie było już nie później między nimi wspólnego. Owszem, wyprawa meksykańska rozdzieliła je, a w wojnie domowej w Stanach Zjednoczonych ostrożna Anglia unikała wszelkich oznak zbliżenia się z Francją, odmawiała żądaniom Cesarza Napoleona, aby się wdać w rozjemstwo, jak gdyby się lekka narazić się gabinetowi washingtonskiemu lub jak gdyby przekazała Francji w niesieniu pomocy Południowcom. Wodwecie gabinet francuski głuchym był na klęski Danii i na bezowocne skargi Anglii. Jak więc zachowanie się obojętne Anglii wobec wojny amerykańskiej zwichnęło plany Cesarza Napoleona około rozbięcia Unii, tak trzymanie się znowu Francji zdaleka sprawy księstw zaalbiańskich zmuszało Anglię do patrzenia w milczeniu, jak teść następcy tronu angielskiego pozbawionym zostaje połowy państwa swego. Dziś dopiero, gdy to co się stało, odstąpić się już nie może, Anglia i Francja kojarzą się z sobą na nowo.

Ale bardziej jeszcze, aniżeli w sprawie amerykańskiej lub duńskiej, rozłączenie Anglii i Francji dało się we znaki z powodu sprawy polskiej. Najwięcej też może sprawa ta stała się przyczyną rozdwojenia obu państw zachodnich. Niema co w bawelnej objawiać. Sprawa polska ma dla Anglii humanitarną tylko wartość; aby miała wartość polityczną, musiałaby dać Anglii wielkie rękojmie, iż w ogólnych stosunkach europejskich nie obróci się na wyłączną korzyść Francji. Tych rękojmi sama za siebie Francja nie byłaby dać w stanie, Austria zaś dać ich nie chciała. W wojnie kontynentalnej, która byłaby koniecznym następstwem popierania tej sprawy, niema dla Anglii miejsca. Już podczas wojny wschodniej szko przedewszystkiem Anglii o zniszczenie marynarki rosyjskiej i zakładów morskich, ale nie o wyprawę lądową. Zburzyć Kronstadt, mogło być najwyższym celem wyprawy angielskiej; ale kampania nad Wisłą nie wchodzi w jej plany. Osłabienie Rosji, to pożądana rzecz dla Anglii; ale utworzenie w Europie północnej państwa, któreby przewagę Francji na stałym lądzie podniosło do zenitu, na to trzebaba było dla Anglii takich kombinacji politycznych, do stworzenia których stosunki ówczesne nie dostarczały jej dość materiałów i dość działaczy.

Przymierze francusko angielskie rozchwiać się więc musiało. Dziś bratanie się flot w Cherbourgu kojarzy na nowo oba państwa, bo minęła obawa takich wojen, w którychby interesy obu sprzymierzonych stanęły z sobą w niezgodzie. W mowach mianych w Cherbourgu na pomysłność tego odnowionego związku położony był główny nacisk na pokojowe cele przymierza. Ależ cele te nie wymagały tylu zachodów. Nie same bowiem tylko Francja i Anglia zawarły z sobą traktat handlowy, a przecież niebyło w Cherbourgu żadnej innej obecnej floty prócz angielskiej, tak jak sama tylko flota francuska zwinąć ma wkrótce u brzegów angielskich

dla ponowienia przyjęcia i dalszego ciągu mów przyjacielskich. Przymierze zachodnie jest dla obu stron rękojmią przeciw naciśkowi polityki środkowo-europejskiej na sprawy publiczne. Przymierze austriacko-pruskie wymagało od państw zachodnich zbliżenia się napowrót do siebie i wspólnego działania w takich sprawach, gdzieby interesy ich nie krzyżowały się z sobą. Do świadczenie zresztą nauczyło ministrów angielskich, że bez związków bliższych z jednym z państw lądowych, wpływ Anglii na sprawy europejskie maleje. Dopóki Francja chciała użyć tego przymierza w działaniu zaczętem w Polsce lub Ameryce, Anglia się uchylała; dziś może wrócić do niego, gdy niebezpieczeństwo to minęło. Przymierze, do którego powrót naznaczony jest w Cherbourgu, może być przeto uważanem głównie jako w celach akcyi dyplomatycznej zawarte.

Podobnież zjazd obu monarchów niemieckich w Salzburgu wzmocnić ma przymierze austriacko-pruskie, w ostatnich czasach zachwiane do tego stopnia, że omal nie przerodziło się w kroki nieprzyjacielskie. Zawianiem ono było z okazji sprawy szlezwicko-holsztyńskiej, ale nie do niej jedynie się odnosiło. Narady karlsbadzkie rozległy się nakreśliły mu widnokrąg, zmierzając ku skupieniu sił całych Niemiec w rękach dwóch mocarstw sprzymierzonych. Przy obopólnych korzyściach miało zniknąć współzawodnictwo. Skutek okazał, że nie zniknęło. Wypada zatem zwrócić przymierze ku jego rozległszemu celom, przenieść je ze sprawy księstw, która tego przymierza była tylko zadatkim ale nie podstawą, do sprawy całych Niemiec; zamienić kondominat nad księstwami na kondominat nad całą Rzeszą niemiecką, to jest rozciągnąć opiekę nad wszystkimi księstwami niemieckimi, zadanie jednocy niemieckiej odjąć ludowi, a wzięść je na siebie, by zamiast coby miała podkopywać trony, położyła im za tarczę w obec zagranicy. Dla tego też, o ile dotychczasowe doniesienia nie zwodzą, zapadło w Gastein, aby utrzymać kondominat nadal, a przeprowadzić w Bundestagu reorganizacyi urzędów militarynych związkowych, tak iżby siły zbrojne Niemiec przeszły pod dowództwo obu sprzymierzonych mocarstw.

Ale jak Francja i Anglia pewnie nie dotrzymałyby pola, gdyby przymierze ich miało być wystawione na próbę interesów ich po większej części wprost sobie sprzecznych, tak i przymierze austriacko-pruskie nie przetrwałoby nie tylko twardych zajęć europejskich, ale nawet żadnej z takich kwestyj ogólnej polityki, w których interesy ich nie są te same. A kwestyj dla nich wspólnych jest bardzo mało. Należała do nich kwestya polska, należała kwestya księstw zaalbiańskich i to o tyle tylko, o ile ją chciało usunąć z pod agitacyi ruchu narodowego. Nastąpił między Anglią i Francją rozdwojenie, gdy przyszła na stół sprawa polska, Meksyk, Ameryka; nieśli też z sobą ręką w rękę Prusy i Austria w wojnach wschodniej i włoskiej. Czy dzisiejsze odnowienie obu przymierzy byłoby zdolnem przeważać interes każdego z ich uczestników? Wątpimy. Przymierza te zatem mają przedewszystkiem cel demonstracyjny, a pod tym względem uważane być mogą jako uważajem przeciw sobie wymierzone. W grze interesów rzeczywistych, gdzie niewystarczają pozory, lecz potrzebne jest czynne poparcie, jedno i drugie nie ostatełoby się. Dla tego nienależy przeceniać ani zbratania się flot w Cherbourgu ani umowy, jaka miała być ułożoną w Gastein. W ogólnem położeniu europejskiem żadnej ztąd zmiany nie przewidujemy.

KORRESPONDENCA CZASU.

Z nad brzegów Dniestru 16 sierpnia.

—icz. W liście z 8go b. m. *) dotknąłem był nadzoru świeckiego nad tutejszymi szkołami ludowymi nadmieniamyjąc w końcu, że okoliczność, iż nie znalaziono nikogo pomiędzy nauczycielami, który mógłby szkół doglądać jako inspektor, mogłaby niekorzystnie światło rzucać na cały stan nauczycielski a samem i na szkoły. Z tem łączą się i drugie podobne zjawisko, o którym tu pokrótce wspomnieć wypada. Nie tylko bowiem na inspektora nie znalaziono człowieka fachowego i

posłuszono się komisarzem cyrkularnym, lecz i w nominacyi rady oświecenia w tej części kraju pominięto zupełnie nie tylko właściwych nauczycieli i dyrektorów szkół ludowych, lecz w ogólnosci i ludzi niezależnych, znających potrzeby kraj i znanych z prac na polu naukowym. A zdaje mi się, że taki radca powoływany z kraju do Wiednia ma narady powinbunby właśnie być człowiekiem tego rodzaju. Powiedziałbym nawet, że w jego kwalifikacyach nie tyleby może chodziło o szczególne ściśle fachowe doświadczenia, nie tyle o to, która metoda w nauce i w wychowaniu jest więcej lub mniej stosowna i t. p. bo to powinni załatwić nauczyciele z inspektorami, ile o pogląd wyższy na rzecz całą, na potrzeby krajowe, pogląd powiadzialbym obywatelski, wolny od drobostek, że się tak wyrażę, szkolokratycznych, aby, jeźli już we Wiedniu koniecznie mają się rozstrzygać sprawy szkół ludowych galicyjskich, szkoły te miały tam reprezentanta, któryby sine ira et studio, bez oglądania się, czy się komu nie narazi i nie przeszkodził sobie w awansie, wypowiedział tam śmiało, mając tylko dobro kraju i szkół na oku, swoja przekonanie. Zatem powinbunby to być człowiek, któryby gorąco ale i rozumnie kochał swój kraj, szukał jego szczęścia na drodze rozumnego rozwoju, wolny od namietności i jednostronności politycznej, która pozbawia zdrowego i trzeźwego na rzecz poglądu; słowem człowiek zupełnie nie zawisły, w kraju poważany i szacowany szanowaniem, ażeby mu wierzone, że jakiegokolwiek zdanie wypowie do rady powołany, wypowie je bez względu na jakiegokolwiek interes czy to własny czy koteryj lub stronnicwa, wypowie je z zadowaniem własnego sumienia w przekonaniu, że tym sposobem najlepiej służy krajowi i rządowi, który go wezwał, jeźli bez ogródki odłoni wady lub niedostatki i przedłoży to, coby najspieszniej uczynić należało. Inaczej bowiem rada oświecenia nie będzie miała żadnego znaczenia, a przynajmniej nie wiele spodziewać się będzie mógł po niej kraj, chociażby istotnie wzywano często radców do Wiednia na narady. Wreszcie jedna jeszcze uwaga. Nadzór nad szkołami w kraju mają dwie władze duchowna i świecka; konsystorze i ich szcolastycy z jednej, a z ramienia władzy administracyjnej inspektorowie.

Radca oświecenia do Wiednia powoływany po winiebny, jak mi się zdaje, nie być ani z jednej, ani z drugiej strony wybierany. Owszem najstosowniejszy wyda mi się człowiek, któryby pomiędzy temi dwoma stronami mógł stać pośrednikiem, neutralizując poniekąd możliwą przesadę z jednej lub drugiej strony, i zastępując stronę obywatelską, stronę ogółu kraju, jakby podstawą, na której wznośli się kroki i rząd.

Tymczasem w tej części kraju padł wybór do Rady oświecenia na X. Kuziemskiego, pralata lwowskiej kapituły słowiańskiego. Pralat ten był dawniej przez czas dłuższy scholastykiem, a zatem miał sposobność zajmowania się szkołami. Ale właśnie już dla tego samego zdanie jego może być jednostronnem; niezawodnie wiele z tego, co X. Kuziemski będąc pralatem zrobił lub na jego propozycyę zrobiono, dotąd jeszcze istnieje; tem bardziej, że następcy jego tym samym poszli torem. Każdy człowiek prawie bez wyjątku miewa macierzyńską słabość do dzieł swoich; więc dzisiejszy Radca oświecenia na Rusi może nieraz pomimołoby być *judeus in propria causa*. Przypniewszy, że następcy byłego scholastyka zaprowadzili jakie zmiany, któreby się sprzeciwiały temu co uważano za jedynie dobre za scholastykatu teraźniejszego Rady oświecenia, to zapytany z góry o zdanie znalazłby się nieraz w tem położeniu, gdzieby trzeba rozstrzygać między sobą a kimś drugim; co jak wiadomo nie zawsze jest rzeczą miłą a w wielu rzach nadzwyczajnie trudną.

Drugi względ jest ten: Wszak w naszej części kraju są i szkółki ludowe polskie zostające pod konsystorzem łacińskim a Radca oświecenia jest pralatem obrządku słowiańskiego. Nie idzie za tem, żeby nie mógł wiedzieć, czego potrzeba szkółkom polskim. Ale tymczasem w kraju panowały i jeszcze zupełnie nie ustały pewne napięte stosunki z powodu reform obrządkowych. A również dotąd nie ustala, ale w nowych objawach występuje waśń między Rusinami i Polakami; znający zaś tejsze stosunki, a mianowicie historią tych nieśczęsnych sporów, wie dobrze, że X. pralat Kuziemski nie należy do tych duchownych koryfeuszów rutenizmu, którzyby z balsamem miłości chrześcijańskiej spieszili goić waśń między bratnimi ludami.

Zatem nie można się dziwić, że znaczna część tejszej myślącej ludności, niezależnie od namietności pod względem politycznym i socyalnym, i to ludności nietylko polskiej lecz i szczerorusskiej, spogląda z niedowierzaniem na jednego reprezentanta potrzeb szkół ludowych tej części kraju w Radzie oświecenia wiedeńskiej. A jak wiadomo, nie jest bezasadne niedowierzanie stronictwa czysto-russkiego, jeźli sobie przypominie niedawne zajęcia w tejszej matcy russkiej. Korzyści starsi nagabani o język właściwy russki wystąpili szorstko przeciw zwolennikom języka krajowego czysto-russkiego. Partya piaząca językiem łamanym rossyjskim wzięła górę. Róż młodą, żądającą języka ludowego, nie została przyjęta do matcy, a ci co w niej byli, wystąpili, zarzucając starszym koryfeuszom z r. 1848 moskiewniczenie języka russkiego. Opinia reprezentantów russzczyzny uważa jednego tylko członka russkiej kapituły lwowskiej za szczerego Russina t. j. kanonika Żukowskiego, który tak śmiało start się ze zwolennikami mieszaniny moskiewsko-russkiej. Zatem inni członkowie kapituły staliby według tej opinii młodej Rnsi po stronie języka zakażonego moskiew-

szczyzną; a tem samem i pralat, dzisiejszy Radca oświecenia.

W takim stanie rzeczy łatwo pojąć, że tem bardziej potrzebny w tej części krajn Radcy oświecenia, któryby stał poza obrębem tego zaczerpwanego koła nieśczęsnej waśni domowej; potrzeba baby takiego, co nieporwany tym wirum unosiłby się myślą po nad nim, a skierowywałby jedynie uwagę i dążenie na podnoszenie szkół w duchu i kierunku zdrowej pedagogiki i dydaktyki, a nie w chorobliwym kierunku rozgorączkowanej namietności; człowieka, któryby, przyszłość kraju i jego prawdziwą pomysłność mając na względzie, ochraniał szkoły ludowe i uczył się w niej pokolenie najniższej warstwy narodu od tego ście rania się szlówrogich żywiołów w sferze wyższej, z której oby wyjść mogła pogoda prawdziwa, jak po starciu się żywiołów w chmurach, i orzeźwiła dzisiejszą duszę, a parum wzburzonych namietności nasyconą atmosferę naszego tutejszego życia.

O takich ludzi przy całej gorącej miłości kraju bezstronnych i przedwziętych, że szkoły ludowe wieneczas tylko staną się zakładami przyszłej pomysłności krajowej, kiedy, oświecając umysł ludu najpotrzebniejszymi mu wiadomościami, ogrzewać mu będą serce, budząc w nim przedewszystkiem chrześcijańska człowieka, w kraju nie trudno; można by ich wymienić, jeźli się zbierze sejm i zapewne wezmą pod rozważę i najistotniejszą sprawę kraju: oświecenie ludu.

Berlin 20 sierpnia.

— Nie nowa to sztuka na polu popisów dyplomatycznych porozumieć się na cudzy koszt. Koszta porozumienia się Prus i Austrii, osiągniętego z tak wielkim trudem w Gastein, poniosła Księstwa zaalbiańskie. Nie znamy dotąd podstawy ani warunków tego porozumienia się. Nie wiemy, kto komu zrobił większe ustępiwa, Prusy Austrii, czy Austriya Prusom. Dzienniki pruskie i austriackie sprzeczne co do tego punktu roznoszą wieści. Niewiele na prawdziwość jednych lub drugich zależy. Można przypuścić bez obawy omylenia się w sądzie, że ani jedno ani drugie państwo nie wystawiło umową gasteińską na szwanki honoru swego. Skoro, jak półroczne pruskie i austriackie dzienniki donoszą, nie osiągnięto umową tą nie więcej jak ściślejsze uregulowanie kondominatu i dokładniejsze oznaczenie granic tymczasowej władzy, to żadne państwo nie miało potrzeby czynić ofiary z dotychczasowych praw swoich na korzyść drugiego, i dosyć było jednemu i drugiemu zrobić ustępiwa ze sprzecznych opinij, krzyżujących z sobą powód dotychczasowy zarząd. Co się tego punktu tyczy, jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że Austriya zastosowała się do żądań Prus, które oddawna domagały się surowszego sprawowania kondominialnej władzy, i jak wiadomo, samodzielnie ją w kilku rzach w tym duchu wykonały, nie troszcząc się o przeciwe zapatrywanie się i następne protestacye współkomisarza austriackiego. O tyle Prusy mogą się wynosić, że postawiły rzecz na swoim. To postawienie na swoim nie odbija się jednak bynajmniej na Austrii lecz na Księstwach. Austriya straci może cokolwiek w nich na sympatyi; ale i Prusy na niej nie zyskają. Kondominat nie rozstrzyga jeszcze ich losu; lubo surowy, lepszy zawsze niż pruska aneksya, z której myślą ludność Księstw pogodzić się nie może lub nie chce. Utrzymanie kondominatu ten i ów korespondent wiedeński do niemieckich i zagranicznych dzienników przedstawia nawet jako zwycięstwo Austrii. Taką niemocnośnią miało być w tej chwili dla niej akcentem sprzeciwienie się aneksyjnym dążnościom pruskim, gdyby były z całą bezwzględnością i pod groźbą zupełnego zerwania popierane. Państwo mimo te plonne rozumowania o kwestyi: kto wygrał, kto stracił? Rzeczywistość najlepsza da na nią odpowiedź.

Byłoby rzeczą uderzającą, gdyby do zjazdu monarchów i dyplomatów w Salzburgu nie przyciepiono całej kopy najrozmaitszych poglądów politycznych. Pogłoski takie są w dziennikarstwie jakoby przyzodobieniem wiadomości realnych. Poprzedzamy na przytoczenie jednej z nich, najpodobniejszej do prawdy, bo prawie nierozważnie związanej z ostatecznem uregulowaniem sprawy szlezwicko-holsztyńskiej. Pogłoska ta mówi o zamiarze przeprowadzenia częściowej reformy Bundestagu i zwolaniu w tym celu na przygotowane narady królów i książąt Związku niemieckiego. Stara to myśl, przy każdej ważniejszej sposobności, począwszy od czasów parlamentu frankfurckiego, jak sena mara na jaw występująca. Podjął ją nie tak dawno temu Cesarz Franciszek Józef na zjeździe książąt zwolanym do Frankfurtu. Projekt rozbił się o dumę Prus, nie dozwalając im nawet na czas obrad uchylić czoła przed habsburskim cesarskim majestatem w Niemczech. Dziś habsburski i bohensolernski majestat zrównany jest w Księstwach nadalbiańskich. Dla czegożby nie mógł być zrównany w zreformowanym Bundestagu? W Salzburgu, gdzie w tej chwili obecni są i inni pantający książęta niemieccy, nastęrcza się dogodna sposobność pomóci o tej nagłej potrzebie czasu, zwłaszcza, że nie znalaziono dotąd odpowiedniego sposobu zapokojenia nieocinionych żądań pruskich w Księstwach nadalbiańskich i wcielenia ich zarazem do Związku niemieckiego.

Zartowano z p. Schmerlinga, że na obchodzie jubiłensza uniwersytetu wiedeńskiego poruszył ni ztąd ni zowąd w tościu biesiadowym myśl parlamentu frankfurckiego, wzywając profesorów, aby zważawsz sposobili młodzież na godnych reprezentantów. Miałoby ustępujący właśnie z posady

swęj minister podnieść tę myśl nie z żadnej innej przyczyny, jak tylko z podrząnonej chwiloowej osobistej niechęci przeciwko nowemu gabinetowi, który niekoniecznie i niewyłącznie na związku z Niemcami zamierzał oprzeć przyszłą politykę Austrii? Być to może, jeźli p. Schmerlingowej więcej chodziło o jakie takie naprawienie nadwątzonej nieco popularności swojej, aniżeli o zachowanie taktu politycznego wobec dokonywającej się właśnie zmiany gabinetowej. Ponieważ to jest jednak trochę za śmiałe przypuszczenie, staje się prawdopodobniejszem drugie, które twierdzi, że p. Schmerling wiedział już o zamiarze poruszenia na nowo kwestyi reformy Bundestagu, i że nie bez przyzwolenia cesarskiego lub gabinetowego wspomnian o niej przed reprezentantami naukowych Niemiec, aby zaszczyt inicytawy w jej podniesieniu przy Austrii pozostał. Za parę dni dowiemy się, czy puszczona w obieg pogłoska ma jakie uzasadnienie, czy także tylko jest dekoracya innych mniej szczerzych pomysłów?

Sprawy wewnętrzne leżą odłogiem. O konflikcie wewnętrznym nie nie słychać. Pogłoski o rozwiązaniu izby, o okrojowaniu nowego prawa wyborczego, i wszystkie inne zupełnie ciche. Prasa zachowuje grobowe milczenie, jakby stan wewnętrzny kraju znajdował się w najnormalniejszym stanie zdrowia. Zapewne nie jest tak złym, jak go przedstawiano, chociaż konstytucya nie jest co do litery wykonywana. Wszystko idzie swoim dawnym trybem, wszędzie panuje porządek i pokój. Nie każdy dostrzega choroby wewnętrznej, tem mniej jeźli jej osobiste nie czuje. Prasa wie o niej, ale czy z obawy, żeby jej nie pogorzyć, czy ze zbytnej troskliwości o swój własny byt, zawiesiła na teraz, jakby w skutku zmowienia się, rozprawy swe o polityce wewnętrznej, i zajmuje się głównie sprawą szlezwicko-holsztyńską i sporem z Austrią. Stronnictwo liberale i organa jego prasy nie są i na tem polu z sobą w zgodzie. *Nationalzeitung* tak daleko zacięła się w obronie aneksyjnej polityki p. Bismarka nie tylko w Księstwach zaalbiańskich lecz i w Niemczech, że w rozmowianach swych nie wiele się już różni od ministerjalnej *Nordd. allg. Ztg. Volkszeitung* jest z nią w ciągłej waści. Rozmawiec o tej niezgodzie prasy liberalnej mówi. Nie powtarzam oskarżeń podnoszonych przeciw *Nationalzeitung*, naczelnemu organowi narodowych postępców. Różność zapatrywania się na sprawę Księstw dotychczas wyjaśnienia to rozdwojenie w obozie liberalnym. Nie potrzeba szukać wyjaśnienia tego we wpływach z góry idących.

Kraków 21 sierpnia. Najwyższem postanowieniem z dnia 5go sierpnia b. r. N. Pan raczył zamianować Dr. Henryka Zeisberga doenta historii powszechnej przy uniwersytecie lwowskim, zwyczajnym profesorem tegoż przedmiotu przy tymże uniwersytecie.

Najwyższem postanowieniem z dnia 12 sierpnia b. r. N. Pan raczył najmilszyciwęj wyrazić najwyższe uznanie z wybornych usług rady nadzwyczajnej extra statum przy namiestnictwie lwowskim Jakubowi Mikulemu, a to z okazji przeniesienia go na własną prośbę w stan czasowego spoczynku.

Dalsze sprawozdanie *Gazety Narodowej* o funduszach krajowych obejmuje „Krajowy fundusz policyjny” i tejs jest osnovy:

Przy organizacyi urzędów cyrkularnych w Galicyi i oznaczeniu ich zakresu działania, upowadniono je do nakładania kar pieniężnych na dominia i strony „nieposłusznego”.

Nie mamy potrzeby wysłać się na reminiscenecye w tej mierze, bo i któz z obywatelstwa nie pamięta kar tych, które tak często przy jakiegokolwiek sposobności dekretowano? Co do zńcyia tych pieniędzy, nakazano już dekretem nadzwyczajnym z dnia 1go grudnia 1783, w skutek postanowienia najwyższego, ażeby w każdym obwodzie utworzyć fundusz, i używać go na potrzeby zakładów policyjnych; dalej rozporządono dekretem z dnia 26 maja 1786 §. 66 uchylić ten fundusz na zakłady dobro ogólne na cel majace. Postanowieniem najwyższem z dnia 11 grudnia 1783 §. 53, nakazano zaprowadzenie domu poprawy i poruczone wynależć środki utrzymania, a rezultatem kilkuletniego poszukiwania było, że przeznaczono na to rozporządzeniem z dnia 6 sierpnia 1807 l. 15,074, majątek funduszowy policyjnych jako najodpowiedniejszy temu przeznaczeniu.

Mało dochodów miał w początkach ten fundusz; aż gdy po wypadkach 1831 r. emigracya polska częścię sznack musiała w Galicyi przytnąć, a skrajne śledzenie za tułaczami polskimi i poszukiwania osób i domów, które dawały ten przytułek, wszystkie organa polityczne i policyjne w ruch nadzwyczajny wprawily; zaczął się fundusz policyjny zmagać, tak, że posiadał w r. 1841 już 62,000 zlr. m. k. — Rozporządzeniem z dnia 23go czerwca 1837 l. 12,196 wcielono do fundusza tego także nadwyżki należytości posłańców karncyh; lecz ta rubryka mniej przyniosła dochodów, zwłaszcza, że podpadała czasami defraudacyom.

W dalszym czasie przebiegu, zagroziła zakładowi zagłada, gdy podniesiono pytanie: czyli nie można użyć funduszu tego częściowo na pokrycie wydatków kameralnych. Przecież ówczesne gubernium w zdanej w r. 1842 relacyi do dworu zauważało, że nie szgadzałoby się to z godnością i powagą c. k. rządu, używać na potrzeby swe dochodów rodzaju podobnego, i że te dochody jeszcze dekretem z dnia 1 lutego 1783, na cele ogólne krajowe, a mianowicie na zakład robót przynusowych dla prowincyi całej, przeznaczone były. Ocalał zatem fundusz ten, powstały jak widzimy z przymusowych datków obywateli, i przy-

*) Zobnoz Ner 184ty *Czasu* z 13go b. m.

Kościoty Krakowskie, wydanie autograficzne przez F. Pokutyńskiego. arch. i prof. budownictwa w Instytucie technicznym.

Odpowiedź na artykuł z Krynicy. Wyczytawszy w "Czasie" Nr. 179 z dnia 8 Sierpnia r.b. pochlebne wspomnienie o moim demu, za które najuprzejmie dziękuję, nie mogę jednakże pominąć odpowiedzi na uczynione w ogóle zarzuty, jakoby ceny mieszkań były tak wygórowane...

Polecenie. Z żalem żegnamy pana Felicyana Bolechowickiego, który swój zakład wychowawczy młodzieży męskiej z Tarnopola przeniósł do Krakowa i zamieszkał w dworcu s. p. Walerego Wieległowskiego przy ulicy Gołępiej.

Handel Korzenny i Win Hugo Artla w Krakowie, przy ulicy Nikałajskiej N. 435, otrzymał świeży transport owoców.

Winogron funt 25 c., Gruszek, Jabłek itp. Maka sprzedawana dotychczas w tymże Handlu — jeszcze taniej jest do nabycia.

Na porost włosów i brody. (Bartwiebel) żądna Pomada. Nowy środek do przedkroju i niezawodnego porośnięcia włosów, siłnej brody i wąsów, za którego skuteczność się rezy, i który po 4-do 6-miesięcznym używaniu nawet u młodych mężczyzn jak najlepszym skutkiem bywa używany.

Pewna śmierć. Środek wygubienia szczurów. Ma zaszczyt polecić niniejszem szanownej Publiczności w Toruniu, Łydkach, Warszawie, Petersburgu, Moskwie, Odessie, Wilnie, Kijowie, Krakowie i Lwowie, skłaniając nas do podania do wiadomości publicznej, że polecającemu się ekscyzyjnie wszelkich posyłek przeznaczonych do miast powyższych wzmiankowanych Reżymy za celność, pewność i pośpiech. Wszelkie posyłki z Rosji i Polski, wyprawione do Warszawy lub gdziekolwiek indziej na terytorium francuzkiem, przyjmujemy i doręczamy jak najrychlej.

Środek wygubienia szczurów. Skład w Krakowie wyłącznie w handlu korzennym Rajmunda Zawadzkiego w Ryńku gł. w Lwowie p. Karol Schubert i N. A. Boziewicz, w Białej p. Józef Knaus, w Tarnowie p. E. M. Kunz, w Rzeszowie p. E. G. Neugebauer, w Przemyslu p. Edward Machalski, w BOCHNI p. Gustaw Sommerwaldt.

Tynktura na pląskawy. która w dwóch minutach gubi zupełnie pląskawy wraz z zarodkiem, i obowiązuje się zapłacić 3 zgr. za każdą pląskawę, którąby żywą została na miejscu tą Tynkturą posmarowaną. — Także jest u niego do nabycia.

Uniwersalny Plaster na nagniotki. który gubi nagniotki każdego rodzaju bez wszelkiego bólu w jak najkrótszym czasie.

Maść na odmrożenie. do nadania każdej skórze własności nieprzemakania, szczególniej odpowiednia do obwija, gdyż w takim obwinięciu można stać w wodzie i aż godzin bez zamoknięcia nog.

Wiedzi 19 sierp. 51 Metaliki na w. a. 63 65 63 69

Wiedzi 21 sierp. 51 Metaliki 69 15

Wiedzi 21 sierp. 51 Metaliki 69 15

Wiedzi 21 sierp. 51 Metaliki 69 15

Wiedzi 21 sierp. 51 Metaliki 69 15

Wiedzi 21 sierp. 51 Metaliki 69 15

Wiedzi 21 sierp. 51 Metaliki 69 15

Wiedzi 21 sierp. 51 Metaliki 69 15

Wiedzi 21 sierp. 51 Metaliki 69 15

Wiedzi 21 sierp. 51 Metaliki 69 15

Wiedzi 21 sierp. 51 Metaliki 69 15

Wiedzi 21 sierp. 51 Metaliki 69 15

Wiedzi 21 sierp. 51 Metaliki 69 15

Wiedzi 21 sierp. 51 Metaliki 69 15

Wiedzi 21 sierp. 51 Metaliki 69 15

Wiedzi 21 sierp. 51 Metaliki 69 15

Wiedzi 21 sierp. 51 Metaliki 69 15

Wiedzi 21 sierp. 51 Metaliki 69 15

Wiedzi 21 sierp. 51 Metaliki 69 15

Wiedzi 21 sierp. 51 Metaliki 69 15

Wiedzi 21 sierp. 51 Metaliki 69 15

Wiedzi 21 sierp. 51 Metaliki 69 15

Wiedzi 21 sierp. 51 Metaliki 69 15

Wiedzi 21 sierp. 51 Metaliki 69 15

Wiedzi 21 sierp. 51 Metaliki 69 15

Wiedzi 21 sierp. 51 Metaliki 69 15

Wiedzi 21 sierp. 51 Metaliki 69 15

Wiedzi 21 sierp. 51 Metaliki 69 15

Wiedzi 21 sierp. 51 Metaliki 69 15

Wiedzi 21 sierp. 51 Metaliki 69 15

Wiedzi 21 sierp. 51 Metaliki 69 15

PROMESSE Losów z r. 1864, których ciągnięcie odbędzie się dnia 1^{go} Września 1865 r., wystawia i sprzedaje Dom bankowy F. J. Kirchmayer i Syn w Krakowie.

Z końcem Sierpnia 1865 r. Ciągnięcie Badańskich losów kolejnych. Sprzedaż tych losów pożyczkowych, jest w każdym Państwie prawie dozwolona. Główne wygrane pożyczki są: 14 po 50.000 złr., 12 po 35.000 złr., 23 po 15.000 złr., 55 po 10.000 złr., 40 po 5.000 złr., 58 po 4.000 złr., 366 po 2.000 złr., 1.944 po 1.000 złr., 1.770 po 250 złr. i niżej teraz 49 złr. — ogólności 400.000 losów, wygrywają 400.000 premij.

60 korcy Pszenicy banańskiej do siewu, jest do nabycia u PP. F. J. Kirchmayer i SYN w Krakowie.

Przeciw Słabościom bydła i zarazie bydła. wydarzającym się w teraźniejszej porze gorączki bardzo często u bydła rogatego i nierogacizny, a nawet i u koni, używa się Kornelburgski Proszek dla bydła jako środek zaradczy z jak najlepszym skutkiem.

Dom ekspedycyjny międzynarodowy P. Bernard & C. Posiadający trzy Bióra: na ulicy Jacob N. 11, rue St. Martin N. 239 i Place de la Madeleine 15 w Paryżu.

„ROSEE de BEAUTÉ“ (Rosa piękności). która służy do upięknienia skóry, usunięcia piegów, zglądzenia dołków z odbitych ospy pochodzących, i spędzenia wszelkich jakichkolwiek nieczystości skóry tak na twarzy jak i na całym ciele.

Środek wygubienia szczurów. Ma zaszczyt polecić niniejszem szanownej Publiczności w Toruniu, Łydkach, Warszawie, Petersburgu, Moskwie, Odessie, Wilnie, Kijowie, Krakowie i Lwowie, skłaniając nas do podania do wiadomości publicznej, że polecającemu się ekscyzyjnie wszelkich posyłek przeznaczonych do miast powyższych wzmiankowanych Reżymy za celność, pewność i pośpiech.

Wiedzi 19 sierp. 51 Metaliki na w. a. 63 65 63 69

Wiedzi 21 sierp. 51 Metaliki 69 15

Wiedzi 21 sierp. 51 Metaliki 69 15

Wiedzi 21 sierp. 51 Metaliki 69 15

Wiedzi 21 sierp. 51 Metaliki 69 15

Wiedzi 21 sierp. 51 Metaliki 69 15

Wiedzi 21 sierp. 51 Metaliki 69 15

Wiedzi 21 sierp. 51 Metaliki 69 15

Wiedzi 21 sierp. 51 Metaliki 69 15

Wiedzi 21 sierp. 51 Metaliki 69 15

KANTOR KOMISOWY, pod L. 284/440 przy ulicy Sławkowskiej istniejącej, umieszczą: a) Panienci na Pensjach, a Uczniów uczęszczających do szkół w opiekę, — gdzie na żądanie mogą znaleźć lekcje muzyki, języków, konwersację w takowych, i kopirepetycje;

Pokój kawalerski frontowy umeblowany, na dole, jest każdego czasu do wynajęcia w domu pod L. 36 przy ulicy Zwierzynieckiej. (3186-3)T

250.000 złr. 5 ciągnięć główna wygrana. Największe Widoki Wygrania. Tylko 6 złr. w austriackich bankach, kosztuje pół-losu, 12 złr. cały los do 5 ciu ciągnięć wygranych od dnia 1^{go} Września 1865 do d. 1 Czerwca 1866 nastąpić mających najnowszymi ck. austriackiej Pożyczki rządowej.

„An das Grosshandlungsbureau Anton Bing in Frankfurt a. M.“

Promessy losów z r. 1864, których ciągnięcie odbędzie się dnia 1^{go} Września 1865 r., sprzedaje podpisany Dom Handlowy po cenie 2 50 c. złr. wraz z stemplem. Kantor w Ryńku głównym pod L. 23 (w domu p. barona Miłskiego drugi dom od pałacu JW, hr. Potockiego.)

C. k. uprzywił. Woda zwana „ROSEE de BEAUTÉ“ (Rosa piękności).

W Krakowie: J. Jahn, — apteka „pod Barankiem“ Wiktora Redyka — J. Goebel — i J. N. Walter.

Wiedzi 19 sierp. 51 Metaliki na w. a. 63 65 63 69

Wiedzi 21 sierp. 51 Metaliki 69 15

Wiedzi 21 sierp. 51 Metaliki 69 15

Wiedzi 21 sierp. 51 Metaliki 69 15

Wiedzi 21 sierp. 51 Metaliki 69 15

Wiedzi 21 sierp. 51 Metaliki 69 15

Wiedzi 21 sierp. 51 Metaliki 69 15

Wiedzi 21 sierp. 51 Metaliki 69 15

Wiedzi 21 sierp. 51 Metaliki 69 15

Wiedzi 21 sierp. 51 Metaliki 69 15

NAUCZYCIEL śpiewu i kompozycji, żyje sobie przyjaźni miejsce odpowiednie w domu obywatelskim na wsi, lub w którym z większych miast Galicyjskich. — Uprząs o zgłoszenie się franko do Administracji „Czasu.“ (3191-2-3)

NAUCZYCIEL, Polak, wolnego stanu, mający długoletnią praktykę, przygotowujący elewów swoich, czy to gimnazjalistów czy to normalistów do egzaminów publicznych, obecnie pozostający na wsi w wyjątkowej własności nauczyciela języka francuzkiego, przyjaźni może podobną posadę od końca wakacji bądź w kraju rodzinnym bądź w Rosji lub Moldawii.

SYROP CHRZANOWY Z IODEM. PE GRIMAUŁ et C^{ie} Aptekarzy w PARYŻU. SKUTECZNIEJSZY ŚRODEK OD TRANU WIELORYBIEGO.

Leżarkę pręczy przepięsają choruj i owarzo pomysłom skutkiem Syrop Chrzanowy Jodem, preparowany na zimno, zastępujący Tran z wiatru miejscowej. Działanie jego pokazuje się szczególnie pomysłom w leczeniu suchot, jak również w słabosciach lymfatycznych i żółtaczki. Nie osłabia on nigdy żółtaczki, wzbudza apetyt, lecz blednię, rozmiękłość muskułów u dzieci i gruźlicę; jednym słowem czysci krew i odradza ciało. Podstawą Syropu chrzanowego z jodem jest sok rzęzuchy i chrzanzu, to jest anty-skorbucyżnych roślin, których własności leczebne każdemu są znane, jak również zwierających w sobie jod i siarkę w stanie związanym. Z tych to własności wypływają nieocenione skutki leczebne, działające tak na ustronierozwiniętych dzieci jak i dorosłych osób.

Skład główny w Paryżu przy ulicy Fenilade Nr. 7. (3066-6)T

Wiedzi 19 sierp. 51 Metaliki na w. a. 63 65 63 69

Wiedzi 21 sierp. 51 Metaliki 69 15

Wiedzi 21 sierp. 51 Metaliki 69 15

Wiedzi 21 sierp. 51 Metaliki 69 15

Wiedzi 21 sierp. 51 Metaliki 69 15

Wiedzi 21 sierp. 51 Metaliki 69 15

Wiedzi 21 sierp. 51 Metaliki 69 15

Wiedzi 21 sierp. 51 Metaliki 69 15

Wiedzi 21 sierp. 51 Metaliki 69 15

Wiedzi 21 sierp. 51 Metaliki 69 15

Wiedzi 21 sierp. 51 Metaliki 69 15

Wiedzi 21 sierp. 51 Metaliki 69 15

Wiedzi 21 sierp. 51 Metaliki 69 15

Wiedzi 21 sierp. 51 Metaliki 69 15

Wiedzi 21 sierp. 51 Metaliki 69 15

Wiedzi 21 sierp. 51 Metaliki 69 15

Wiedzi 21 sierp. 51 Metaliki 69 15

Wiedzi 21 sierp. 51 Metaliki 69 15

Wiedzi 21 sierp. 51 Metaliki 69 15

W dniu 15^o Września r. b. rozpoczynam kurs Nauk w moim ZAKŁADZIE wychowawczo-naukowym ŻEŃSKIM, przy ulicy Szczepańskiej w domu Wgo Merkerta na pierwszym piętrze umieszonym. (3251-1-6)T

FRANCISZEK ADAMCZYK, Nauczyciel ck. Szkoły głównej w Krakowie, przyjmuje i tego roku uczniów, do szkół publicznych uczęszczających, na stół i stancję. — Mieszka przy ulicy Szewskiej pod L. 221 na II. piętrze. (3198)

Stanown. Rodzicom i Opiekunom! Mam zaszczyt donieść, że wróciwszy do Krakowa na stałe zamieszkanie, w nadchodzącym roku szkolnym, uczniom do szkół uczęszczających na stół i stancję z konwersacją niemiecką, francuzką i muzyczną przyjmować będę w Krakowie przy ulicy Wiślniej pod L. 175, obok domu „pod Zajcem.“ (3199-1-3) Stanisław Szklarski.

Ignacy Ryszkowski, Krawiec damski, mający od wielu lat zaniechanie w swym zawodzie, polecam się szanownym Damom, iż otwieram na nowo swój Warsztat, podejmując się wszelkich wyrobów sukien damskich, zaręczając za swój wyrob i umiarkowaną cenę. — W Krakowie przy ulicy Szewskiej N. 225. (3196-1-3)

Rurki przeciw astmie, aptekarka Levasseur. Leczą rycho i niezawodnie najporczywsze astmy, Dostac można w Paryżu w wynalazcy na ulicy de la Monnaie 19, w Krakowie u Wgo Brunona Mieczyskiego. (3076-8)T

Adwokat krajowy Dr. Herrmann Frenkl, ua własne żądanie z Przemysła przeniesioną, otworzył kancelaryę swoją we LWOWIE, (3233-3)T przy ulicy Frenselowskiej pod N. 1387/4.

POSFORAN ŻELAZA P. LERAS DOKTORA UMIEJĘTNOŚCI

Nie masz srodka żelazistego tak starannie i dokładnie przygotowanego jak Fosforan żelaza w płynie p. Leras, Doktora umiejętności w Paryżu. Dla tego to najslawniejsi lekarze na całej kuli ziemskiej przyjeżdżają do niego niemający sobie równego przeciw blednicy, lymfatyzmowi, cierpieniom żółtaczki, trudnemu trawieniu, w wieku krytycznym przebiegu u kobiet, brakowi miesięcznej regularności, upłatom i chudnięciu, przeciw osłabieniu w chwili powrotu do zdrowia, gorączkom złośliwym, ubytkom krwi i zmniejszeniu sił fizycznych normalnych. Produkt ten lekarniczy znosi bardzo prędko wszystkie powyższe choroby.

Skuteczność jego sprawdzona i szpwałach, uznana również została przez towarzystwa i akademie lekarskie jako środek zachowawczy od chorób epidemicznych i wogóle utrzymujący zdrowie w normalnym stanie. Jest to jedyny preparat żelazisty, jaki znieść może najdelikatniejszy żółdek; nie sprawia on nigdy zatwardzenia, nie czerni on ust ani zębów. Dostac można w Krakowie w aptekach pp. Brunona Mieczyskiego w Warszawie w składach materialow aptecznych pp. Galli i Mrozowskiego; we Lwowie w aptece p. Zygmunt Rukera; w Brodach w aptece p. Franzosa; w Kijowie w aptece p. Neese i Marcwiczka (3075-7)T

Państwo Dożanka, (obwód Tarnopolski, ostatnia poczta Tarnopol) poszukuje

Owczarza uzdolnionego, do prowadzenia znaczniejszej owczarni. Ubiegający się o tę posadę, miałby się wykazać świadectwami, iż dawniej już w znaczniejszym jakim skarbie podobną posadę zajmował. (3214-3)T

Listy adresować do Zarządu dóbr Dożanka, poczta Tarnopol.

Pociągi osobowe na kolejach żelaznych

Odchodzą: z Krakowa do Wiednia 7 rano; 3:30 po południu — do Warszawy o godzinie 8:45 rano — do Wrocławia 8 rano — do Ostrawy (przez Bogumina) (Oderberg) (do Prus) 8 rano — do Lwowa 10:30 rano; 3:30 wieczór — do Wieliczki 11 rano.

Przychodzą: do Krakowa z Wiednia 9:45 rano; 7:45 wieczór — z Wrocławia i Warszawy o godzinie 9:45 rano; — z Ostrawy (przez Bogumina) (Oderberg) do Prus 5. 20 wieczór; — ze Lwowa 2:54 po południu; 6:15 rano z Wieliczki 6:20 wieczór.

Przychodzą: do Krakowa z Wiednia 9:45 rano; 7:45 wieczór — z Wrocławia i Warszawy o godzinie 9:45 rano; — z Ostrawy (przez Bogumina) (Oderberg) do Prus 5. 20 wieczór; — ze Lwowa 2:54 po południu; 6:15 rano z Wieliczki 6:20 wieczór.

Przychodzą: do Krakowa z Wiednia 9:45 rano; 7:45 wieczór — z Wrocławia i Warszawy o godzinie 9:45 rano; — z Ostrawy (przez Bogumina) (Oderberg) do Prus 5. 20 wieczór; — ze Lwowa 2:54 po południu; 6:15 rano z Wieliczki 6:20 wieczór.

Przychodzą: do Krakowa z Wiednia 9:45 rano; 7:45 wieczór — z Wrocławia i Warszawy o godzinie 9:45 rano; — z Ostrawy (przez Bogumina) (Oderberg) do Prus 5. 20 wieczór; — ze Lwowa 2:54 po południu; 6:15 rano z Wieliczki 6:20 wieczór.

Odpowiedzialny Rządca Drukarni Antoni Rother.